

Yak myslam o tajnie na czas okupacji niemieckiej.

Tajną naukę rozpoczynam w r. 1942 w Łomym Szum, w którym przebywałam cały okres okupacji. Bezpośrednią przyczyną tajnej nauki było mi przyjęcie mnie do szkoły gospodarskiej z powodu tego, że mi miało być wymagane więcej. Chodziłam więc sama i z rodzicami do inspektoratu szkolnego aby mnie przyjęto do szkoły, lecz główny inspektor, etnicznie, Rudolf nie chciał na to zgodzić. Sam doradził mi, abym uczyła się prywatnie niemieckiego, matematyki, korespondencji, stenografii i t. p. przedmiotów. Wtedy to postanowili Rodzice, że będę prywatnie przebiegała gimnazjum u jednej ze znajomych profesorów, która miała pozwolenie na nauczanie matematyki, fizyki i łaciny. Resztę przedmiotów miałam przebiegać tajnie. Byłam bardzo dumna, że stałam się gimnazjalistką chociaż w tajnym nauczaniu. W parę dni później miałam już koleżankę i kolegę, który jednako w medycynie namie przyjechał ze Szum. Koleżanka miała charakter i ja najbardziej się z wielką ochotą i pilnością do nauki, która się odbywała 3 razy w tygodniu. Matematykę przebiegałam dość szybko, toteż już po 30 dniach rozpoczęłam poszczególnie matematykę, a w medycynie namie historię. Tajne egzaminy odbywały się w klasztorze S.S. Niepokalanek, które tu prowadził dom, w 12. kompletach. Te egzaminy przychodziły tylko z kartką papieru i ołówkiem, gdyż książek nie wolno było nosić, z uwagi na to, że etnicznie podejrzewali, że odbywają się tu tajne lekcje. Umówione było z siostrami, jako tu przychodziły, żeby z same tego mogły obie podejrzane strony

5
#

dać jednakże, fikcyjnie odpowiedni. Tak mniejszej lub większej
niektórych wypadków przeszło pół roku. Idąc od czasu
do czasu egzaminy, tak że już z początkiem wiosny zaczy-
taliśmy przerabiać drugą gimnazjalną. Od jakiegoś czasu
razem czytaliśmy w bibliotece i przed domem, z którym czytali-
śmy, jakiegoś młodego, który bardzo obserwował wchodzą-
ce i wychodzące osoby. Pamiętam to, że nieraz czytaliśmy o nim,
a szczególnie wrażeń z lekcji. Etydy nie rozumyśmy dnia, któ-
ry mógł porządkować za sobą smutne następstwa. O wiele mia-
liśmy już drugą z kolei lekcję. Była to lekcja historii. Konieczni-
my własnie historii z drugiej gimn., gdy wbiegła do pokoju
Turcja z wiadomością, że przyszedł inspektor inspektor Rudolf.
Czytaliśmy tylko ramienisty książki historyczne na tematy ma-
terialne. Wtem otworzył drzwi i stanął w nich wielo-
dronny przez wszystkich inspektor, spojrzawszy tylko na nas i
mruknął, a z nim wspaniały profesor. Pod wzrokiem etienne
nieuchronnie. Czytaliśmy o nim i wspaniały ochotnic
z przesłaniem, przed powrotem i karał nam eddar kerki.
Kolewnia ze strachu zaczęła myzucaci na trochę niedowol-
one książki, jak: historyczne i polskie, ja zaś słonytam
kerkę za fotel i powiedniałam, że przyszedł ten kerki. Lecz
inspektor widział widocznie gdzie schowałam ją, bo myzucaci
moją kerkę, porbierał książki kolewnia i powiedział. Wiedział takie
powolenie namy profesora na naurowanie przywołne. Wte-
dy dopiero uswiadomiliśmy sobie, jakie mogą być tego następ-
stwa. Złotyśmy my, że Rodnicost namyker mogą awentować i
ze pozwolili nam myzucaci na niedowolone lekcje. Po-
biegaliśmy tylko do pobliskiej kapielni i modliłymiśmy my

gorzco, by sprawa ta zakończyła się bez przykrych skutków,
 i młodsze Bóg wysłuchał nas. Potem wstawił mi się Rodzina
 o całej tej sprawie, a także wzięłyśmy wszystkie kompromitujące
 rzeczy z domu, w obawie rewizji. Po dniu tym nastąpiła cina,
 dni wściekłego i strasnego oczekiwania. W tym czasie umówiły-
 my się wysyłać, jakie mamy w razie czego dowody pośrednie.
 W parę dni później profesorka nasza otrzymała wiadomość na
 Gestapo. Była tam wydana jeszcze 2 razy. Rozmawiali ją
 tam granem kryjących pytań, na które odpowiadała
 tak jak było umówione, że nie wie po co i jakie książki no-
 siły w ręce i że ona nigdy tylko dostawiała przedmi-
 otów. Pewnego dnia po przypisie od majowych dowódców tam-
 oż, że dostaliśmy wiadomość na Gestapo. Chciałam się zgłosić tam
 następnego dnia o godz. 8-ty rano. Wtorek drugi dzień o godz. 8-ty
 byłam już przed budynkiem. Chamusia miała czekać na
 mnie na ulicy. Zgłoszłam się więc najpierw w dywaniec i dopiero
 mnie wpuszczili do środka. Strach mnie obleciał, gdy namknęły
 się za mną zamknięte drzwi. Byłam poproszona edyżta od
 imiata. edie mogłam ze strachem wyjść na drugie piętro. Malca-
 tam wreszcie pokój nr. 13 i zapukano do drzwi. Gdy usłyszałam
 "wejść", weszłam do pokoju. siedział tam już Gestapowiec. Wstałam
 po wejściu do pokoju nogi miałam ze strachem jak z gumy,
 nysiem karali ^{mi usiąść} na krześle, zaczęli mnie przesłuchiwać. Odpowia-
 dałam naturalnie tak jak zostało umówione. Przesłuchali mnie
 około 15 min, ale nie ze mną nie wyszły, pomimo wy-
 przebiegłości i zadawania wciąż tych samych pytań. Potem za-
 karali mi mówić o co mnie się pytało i mogłam już odejść.
 Z ulgą opuściłam ten męczący budynek. Przed budynkiem

rekata b. idenerwowana dlamuria. raczta. mnie wyprytynac o co mnie
 pytali. Potem tego pod staniem gorty me dicitam nie mistic, potem jed-
 nak opowiedzialam wyzsko. Potymy potem do Gaturia i profesora.
 W par dnu pomicz dostalam moini wntome, ku addali mi bylho kerki
 i mektore kniazki. History, kniazki polska i geografy rabrano nam. Potem
 wyzsko zastalam w potedku. kolezanki moze omiynata „przyjem-
 nosc odwiechena tego, im tego budynku. Gali najslisnie rakominyta
 ny ta mekypicenna przyzoda. Par mieniy me moglymy ny mlyc
 z obawy przed ilchaniem. Potem rapisatymy ny dyzdu do Gimm.
 krawickiego, a opier tego choditymy na kaje lekcy. Lekcyte
 odbywaly ny u mnie w domu przy ramkinytych drzwiach. W tam
 tego wyzsko bylo imiotione i przyzostawne. Etyma ta trwa
 az do stakcy 1944 r. pretwala mi z przyzostawa pracu przy
 budowe chofos. Procowatem 10 tyzodni od rana do wieczora,
 tak, ze na nauke me mialam jui nam. Dopiero w listopadi
 udalo mi ny obrzymac wathowite wotnienie. Od tam bi sorpo-
 cytam nauky. dyhanowalam material 2-ey gimn. wot z kolezki.
 Lekcy udzielali wdm majom profesorow. W moin dicitama
 wojenne w r. 1945 pretwaly nam lekcy. Ostatnie 2-ge gimn. ukoi-
 cytam jui w polney Polsce. Z chwily chwata gimnazjom rafi-
 satam ny do 3-ey klasy gimnazjum S.S. etierocholanel i sorpo-
 cytam ny mlyc jawnie, wotmalnie i systematycznie.
 etie radny jednole tego w przyzodam, dlyz stam teraz, jak maly
 oceniai moznosc jawnego uczenia ny, bi strachu przed inspekcy-
 am i rewizjami.

Wyszcha Teresa
 kl. IV. a

III. Państwowe Gimn. i Liceum
 w Przemyslu.